

WYROK Z DNIA 1 GRUDNIA 2000 R.
IV KKN 509/98

Nie ponosi odpowiedzialności karnej za dokonanie przestępstwa skutkowego osoba, której zachowanie nie stwarzało albo w sposób znaczący nie zwiększało niebezpieczeństwa dla dobra chronionego prawem.

Przewodniczący: sędzia SN H. Gordon-Krakowska.

Sędziowie SN: E. Gaberle, F. Tarnowski (sprawozdawca).

Prokurator Prokuratury Krajowej: J. Gemra.

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2000 r., sprawy Krzysztofa Ś., oskarżonego z art. 156 § 3 k.k., z powodu kasacji, wniesionych przez: obrońcę oskarżonego i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, od wyroku Sądu Wojewódzkiego w R. z dnia 27 marca 1998 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 17 grudnia 1997 r.

u c h y l i ł zaskarżony wyrok oraz zmieniony nim wyrok Sądu Rejonowego w Ł. i uniewinnił Krzysztofa Ś. od popełnienia zarzucanego mu czynu (...).

U Z A S A D N I E N I E

Prokuratura Rejonowa w Ł. oskarżyła Krzysztofa Ś. o to, że w październiku 1994 r. w Ż. jako leśniczy Leśnictwa Z., będąc odpowiedzialny za wyrąb drewna w lesie, polecił podległym mu pracownikom ściąć dwa drzewa i pozostawić je na przebiegającej przez las drodze, skutkiem czego w

dniu 9 października 1994 r. około godziny 20⁰⁰ na drzewa te najechał rowerem Andrzej B., przez co nieumyślnie przyczynił się do spowodowania u niego obrażeń czoła i głowy oraz złamania kręgosłupa na odcinku piersiowym, co spowodowało u pokrzywdzonego rozstrój zdrowia na okres powyżej 7 dni, tj. o czyn określony w art. 145 § 1 d.k.k.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w Ł. wyrokiem z dnia 17 grudnia 1997 r., na podstawie art. 361 § 1 d.k.p.k. i art. 11 pkt 2 d.k.p.k. w zw. z art. 26 § 1 d.k.k., umorzył postępowanie. W uzasadnieniu wyroku Sąd ten podniósł, że czyn zarzucany oskarżonemu należy zakwalifikować z art. 156 § 3 d.k.k.

Od powyższego wyroku złożył apelację obrońca oskarżonego Krzysztofa Ś., zarzucając obrazę art. 145 § 1 d.k.k. przez przyjęcie tej kwalifikacji, pomimo iż oskarżony nie brał bezpośredniego udziału w zaistniałym wypadku, a nadto naruszenie przepisów postępowania karnego, a mianowicie art. 360 § 2 pkt 1 d.k.p.k., art. 372 § 1 i 2 d.k.p.k. oraz art. 3 § 3 d.k.p.k. i art. 4 d.k.p.k. Skarżący wnosił o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego.

Apelację wnieśli również Prokurator Rejonowy w Ł. oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego Andrzeja B.

Umarzając postępowanie karne w opisanej sprawie, Sąd Rejonowy w Ł. przyjął, że stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu zarzucanego oskarżonemu Krzysztofowi Ś. jest znikomy z uwagi na to, iż przemawia za tym wina nieumyślna w formie niedbalstwa, działanie zmierzające do zabezpieczenia drewna przed kradzieżą oraz to, że oskarżony tablicami ostrzegawczymi zabezpieczył teren, na którym był prowadzony wyrąb.

Sąd Wojewódzki w R. po rozpoznaniu wszystkich apelacji utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, przyjmując, iż są one bezzasadne, przy czym stwierdził, że czyn zarzucany oskarżonemu Krzysztofowi Ś. wyczerpuje znamiona występku określonego w art. 156 § 3 d.k.k.

Od wyroku Sądu odwoławczego kasacje złożyli obrońca oskarżonego Krzysztofa Ś. i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego Andrzeja B.

Obrońca oskarżonego zarzucił:

- 1/ obrazę art. 404 d.k.p.k. w zw. z art. 360 § 1 pkt 4 d.k.p.k. przez utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji z uzupełnieniem o zwrot „przeciwko Krzysztofowi Ś. – o czyn z art. 156 § 3 k.k.”,
- 2/ obrazę art. 372 § 1 pkt. 2 d.k.p.k. przez wyrażenie poglądu, że przepis art. 11 pkt 2 d.k.p.k. dotyczy umorzenia postępowania w konkretnej sprawie, a tym samym nie ma decydującego znaczenia kwalifikacja prawna przyjęta przez akt oskarżenia,
- 3/ obrazę art. 156 § 3 d.k.k., albowiem nie jest możliwe podżeganie, współsprawstwo lub sprawstwo kierownicze do przestępstwa nieumyślnego,
- 4/ obrazę art. 2 § 1 pkt 1 i 2 d.k.p.k. oraz 3 § 1 i 4 d.k.p.k. w zw. z art. 372 § 1 pkt 1 d.k.p.k. przez ustalenie, iż między zachowaniem oskarżonego a obrażeniami u pokrzywdzonego istnieje bezpośredni związek przyczynowo – skutkowy.

Wskazując na przytoczone zarzuty, obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Natomiast pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego w złożonej kasacji zarzucił:

- rażąco obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 4 § 1 d.k.p.k., przez dokonanie całkowicie dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie oceny stopnia społecznego niebezpieczeństwa przypisanego oskarżonemu czynu, nie uwzględniającej w ogóle doznanych przez oskarżyciela posiłkowego obrażeń ciała, a także faktu, że oskarżony odpowiedzialny był właśnie za bezpieczeństwo.

Podnosząc ów zarzut, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku lub zmianę tego wyroku przez uznanie oskarżonego Krzysztofa Ś. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu.

Prokurator Wojewódzki w R. w odpowiedzi na kasację obrońcy oskarżonego wniósł o jej oddalenie, prokurator Prokuratury Krajowej zaś na rozprawie kasacyjnej złożył wniosek o oddalenie obu kasacji jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja złożona na korzyść oskarżonego jest zasadna i zasługuje na uwzględnienie, natomiast oczywiście bezzasadna jest kasacja wniesiona przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. Ustosunkowując się do pierwszej z owych kasacji, na wstępie należy podkreślić, że w świetle ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie zaskarżone orzeczenie jest oczywiście niesłuszne i dlatego, stosownie do treści art. 537 § 2 k.p.k., wystąpiły podstawy do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia, polegającego na uniewinnieniu Krzysztofa Ś. od popełnienia zarzucanego mu czynu. Takiemu rozstrzygnięciu nie sprzeciwia się fakt, że chybiona jest większość zarzutów procesowych przytoczonych w skardze kasacyjnej obrońcy, a nadto wadliwe są również wnioski końcowe. Decydujące znaczenie ma bowiem podniesiony w kasacji zarzut obrazy prawa materialnego, a mianowicie przepisu art. 156 § 3 d.k.k. Wprawdzie zarzut ten został sformułowany niezbyt fortunnie, gdyż oskarżony nie odpowiadał w istocie za podżeganie, współsprawstwo albo sprawstwo kierownicze, a w związku z tym nie zachodzi potrzeba, ani nawet celowość, prezentacji poglądów na temat możliwości, albo jej braku, występowania owych postaci zjawiskowych w wypadku przestępstw nieumyślnych.

Rozważenia wymagają natomiast argumenty przytoczone w uzasadnieniu kasacji przez obrońcę Krzysztofa Ś., iż „nie zachodził bezpośredni

związek przyczynowo – skutkowy między zachowaniem się oskarżonego a obrażeniami ciała doznanymi przez pokrzywdzonego”, że istniała „znaczna rozpiętość czasowa pomiędzy ... wydaniem polecenia wyrębu drzew, ściną a wypadkiem” oraz, że „decydujące w sprawie było zachowanie się pokrzywdzonego”.

Ta ostatnia kwestia w zasadzie uszła uwadze sądów obu instancji, chociaż zachowanie się Andrzeja B. miało właśnie istotny wpływ na doznane przezeń uszkodzenia ciała. Z dokonanych ustaleń wynika w szczególności, że przed wejściem na teren leśny, bezpośrednio przy drodze, ustawione były znaki zakazujące wstępu do lasu oraz znaki ostrzegające o wyrębie drzewa. Mimo to Andrzej B. oraz towarzyszące mu osoby weszli na teren leśny i wkrótce natknęli się na tarasujące drogę powalone drzewo. Po jego sforsowaniu B. zabrał rower od kolegi i pojechał nim dalej, wykazując tym samym wyjątkowy brak rozwagi.

Powalone drzewo na początku lasu stanowiło jednak wystarczające ostrzeżenie, iż na dalszych odcinkach drogi leśnej sytuacja ta może się powtórzyć. Właśnie na następnej przeszkodzie doszło do upadku, którego następstwa okazały się nader poważne.

Ocena prawna niniejszego zdarzenia nastroczała poważne trudności zarówno prokuratorowi, jak i sądom obu instancji.

Prokurator zarzucił bowiem Krzysztofowi Ś. popełnienie czynu określonego w art. 145 § 1 d.k.k., wszelako tej kwalifikacji prawnej czynu słusznie nie podzielił Sąd Rejonowy w Ł. Błędnie jednak przyjął w uzasadnieniu wyroku umarzającego postępowanie – na podstawie art. 11 pkt 2 d.k.p.k. w zw. z art. 26 § 1 d.k.k. – że czyn oskarżonego wyczerpał znamiona występku przewidzianego w art. 156 § 3 d.k.k. Błąd ten został następnie powielony w zaskarżonym kasacją wyroku Sądu Wojewódzkiego w R.

Sąd *a quo* stwierdził w szczególności, że oskarżony miał możliwość i powinność przewidywania, iż pozostawienie na drodze zwalonych drzew mogło spowodować skutki, do jakich doszło w wyniku zaistniałej sytuacji. A zatem pomiędzy działaniem oskarżonego, polegającym na wydaniu polecenia ścięcia owych drzew, a zaistniałym wypadkiem zachodził związek przyczynowy.

Podzielając w pełni tę argumentację, Sąd *ad quem* skonstatował, że „między zachowaniem się oskarżonego a obrażeniami ciała doznanymi przez pokrzywdzonego w następstwie najechania na drzewo leżące na drodze istniał bezpośredni związek przyczynowo – skutkowy”, co uzasadniało przyjęcie kwalifikacji prawnej z art. 156 § 3 d.k.k.

Przedstawiony pogląd prawny nie może być zaakceptowany, i to z wielu istotnych powodów, mających wpływ na treść merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy.

Otóż, zgodnie z wymaganiami współczesnej doktryny prawa karnego, istotne jest niezachowanie przez sprawcę ostrożności. Spowodowanie przez sprawcę skutku jako element strony przedmiotowej czynu zabronionego musi być następstwem naruszenia zasad ostrożności. Nie każde jednak naruszenie reguł ostrożności pozwala na przypisanie sprawcy tego naruszenia popełnienia przezeń czynu zabronionego, a zwłaszcza spowodowanie określonego w ustawie skutku. W takich wypadkach pomocne są kryteria koncepcji o b i e k t y w n e g o p r z y p i s a n i a, która stanowi ważną kategorię, służącą do ustalenia i uzasadnienia (a jednocześnie racjonalnego ograniczenia) zakresu odpowiedzialności karnej sprawcy. Samo ustalenie związku przyczynowego między zachowaniem sprawcy a skutkiem przestępnym nie jest wystarczającym warunkiem obiektywnego przypisania tego skutku danemu sprawcy.

Nauka o obiektywnym przypisaniu posługuje się różnymi, teleologicznie ujętymi regułami przypisania skutku, spośród których najważniejszą ro-

lę odgrywa reguła urzeczywistnienia stworzonego przez sprawcę niedozwolonego niebezpieczeństwa. W myśl tej reguły – kauzalne spowodowanie skutku może być tylko wtedy przypisane sprawcy, jeżeli urzeczywistniało się w nim niebezpieczeństwo, któremu zapobiec miało zachowanie naruszonego obowiązku ostrożności. Oznacza to w praktyce, iż sprawcy spowodowanego (w sensie teorii ekwiwalencji związku przyczynowego) skutku przestępnego można ów skutek obiektywnie przypisać tylko wtedy, gdy zachowanie owego sprawcy stworzyło lub znacznie zwiększyło prawnie nieakceptowane niebezpieczeństwo (ryzyko) dla dobra prawnego, stanowiącego przedmiot zamachu, i w konsekwencji niebezpieczeństwo to zrealizowało się w postaci nastąpienia skutku przestępnego (por. A. Wąsek: Kodeks karny. Komentarz, Gdańsk 1999, t. I i II, s. 114 i n., s. 355 i n.; K. Buchała, A. Zoll: Polskie prawo karne, Warszawa 1995 r., s. 183 i n.; C. Roxin: Problematyka obiektywnego przypisania, w: T. Kaczmarek (red.): Teoretyczne problemy odpowiedzialności w polskim oraz niemieckim prawie karnym, Wrocław 1990, s. 5 –22; J. Giezek, Przyczynowość oraz przypisanie skutku w prawie karnym, Wrocław 1994, s. 76 i n. oraz 186 i n.; R. Dębski: Pozaustawowe znamiona przestępstwa, Łódź 1995, s. 166 i n.; wyrok z dnia 8 marca 2000 r., III KKN 231/98, OSNKW 2000, z. 5-6, poz. 45; wyrok z dnia 4 listopada 1998 r., IV KKN 303/97, OSNKW 1998, z. 11-12, poz. 50).

Przedstawione rozważania uzasadniają pogląd, iż nie ponosi odpowiedzialności karnej za dokonanie przestępstwa skutkowego osoba, której zachowanie nie stwarzało lub w sposób znaczący nie zwiększało niebezpieczeństwa (ryzyka) dla dobra chronionego prawem.

Taka sytuacja zachodzi właśnie w niniejszej sprawie w odniesieniu do oskarżonego Krzysztofa Ś., któremu nie sposób obiektywnie przypisać naruszenia reguł ostrożności i stworzenia bądź znacznego zwiększenia prawnie nieakceptowanego niebezpieczeństwa dla dobra prawnego, jakim jest

życie i zdrowie ludzkie. Wobec wyraźnego zakazu wejścia na teren leśny oraz oznakowania miejsca wyrębu drzewa, nie może on ponosić odpowiedzialności karnej za następstwa wyjątkowo nierozważnego zachowania się Andrzeja B., zwłaszcza że opisane zdarzenie miało miejsce na drodze leśnej, a nie na drodze publicznej. Przypisanie więc oskarżonemu czynu określonego w art. 156 § 3 d.k.k. nastąpiło z rażąco obrazą tego przepisu.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok oraz zmieniony nim wyrok Sądu Rejonowego w Ł. i uniewinnił Krzysztofa Ś. od popełnienia zarzucanego mu czynu. Treść rozstrzygnięcia oraz bezzasadność w stopniu oczywistym kasacji złożonej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, kwestionującej ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, zwalniają od przedstawienia merytorycznych powodów nieuwzględnienia tejże skargi kasacyjnej.